

Demagog – ministerstwo facebookowej prawdy

2 maja 2021

„Ministerstwo facebookowej prawdy” czy też wykrywanie „fałszywych” treści publikowanych w serwisie stało się w ostatnim czasie priorytetem dla systemu, który współpracuje z mediami społecznościowymi. Mark Zuckerberg postarał się, aby ponad 50 zewnętrznych partnerów na całym świecie weryfikowało informacje. W Polsce tę „zaszczytną” rolę otrzymało stowarzyszenie Demagog. Pozostaje tylko pytanie: czy można wierzyć w rzetelność wykonywanej pracy ludziom, których finansuje „człowiek” z nieciekawą przeszłością?!

Cenzura Facebooka

W zasadzie od 2019 roku na Facebooku (szczególnie intensywnie) i innych mediach społecznościowych trwa akcja pn. cenzura. Oficjalnie chodzi oczywiście o walkę z tzw. fake newsami i zwalczanie dezinformacji.

Facebook postawił sobie ambitny cel usuwania fałszywych informacji poprzez redukcję dystrybucji zawartości, która wprowadza w błąd, a także zapewnia dodatkowe możliwości zgłaszania tego samego tematu.

W rzeczywistości usuwane są informacje niewygodne dla systemu i światowych „elit”, które mogłyby odkryć prawdę, przerwać zamierzony plan i oczywiście zaszkodzi ich interesom.

A kto je usuwa?

Otóż do tego zostali zatrudnieni zewnętrzni partnerzy, którzy stali się niezależnymi weryfikatorami treści na całym świecie.

Pod koniec 2019 roku [było](#) ich 52.

Jeśli weryfikator informacji oceni treść jako fałszywą, serwis pokazuje ją niżej w *Aktualnościach*, znacznie zmniejszając jej dystrybucję, co ma zapobiegać rozprzestrzenianiu się oszustw i zmniejszać liczbę osób, które je widzą.

Poza tym zasięg stron i domen, które notorycznie udostępniają „fałszywe” wiadomości oraz dostęp do niektórych funkcji Facebooka także zostanie ograniczony.

Będą one również pozbawione możliwości korzystania z monetyzacji, reklam i rejestracji jako strona z informacjami.

Demagog – „polskie ministerstwo prawdy”

Początkowo sprawdzaniem faktów i oceną ich wiarygodności w polskiej wersji serwisu zajmowała się francuska agencja Agence France Presse (AFP).

Jednak pod koniec 2019 roku zdecydowano, że program facebookowej weryfikacji informacji w Polsce zostanie rozszerzony.

I tak nawiązano współpracę ze stowarzyszeniem Demagog – organizacją zajmującą się działalnością fact-checkingową.

Stowarzyszenie Demagog swoją siedzibę ma w Krakowie i jest pierwszą w Polsce tego typu organizacją.

Celem działania tej organizacji, jak można przeczytać we [wpisie Krajowego Rejestru Sądowego](#) jest: „Celem stowarzyszenia jest szerzenie, rozwój i realizacja idei społeczeństwa obywatelskiego poprzez: 1. Sprawowanie kontroli obywatelskiej poprzez działalność strażniczą, 2. Kontrola przejrzystości debaty publicznej, 3. Rozpowszechnianie i ochrona swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do dostępu do informacji publicznej, 4. Wspieranie partycypacji obywateli w

życiu publicznym oraz oddolnych ruchów lokalnych, 5. Rozwijanie i promowanie metody badawczej fact-check, 6. Zacieśnianie współpracy z innymi podmiotami (organizacje pozarządowe, uczelnie wyższe, instytucje kultury) na polu analiz oraz aktywizacji społeczeństwa, 7. Promowanie wiedzy dotyczącej unii europejskiej oraz innych organizacji międzynarodowych, promowanie otwartego społeczeństwa zaangażowanych obywateli Europy [zachowano oryginalną pisownię – przyp. red.]”.

Na początku swej [działalności stowarzyszenie](#) skupiało się wokół weryfikowania na portalu wypowiedzi oraz obietnic wyborczych polityków.

Demagog „czuwał” i kontrolował aktywność polityków, ich wypowiedzi oraz prawdomówność za pomocą narzędzia, jakim jest „fact-check”, kwalifikując je według kategorii: prawda, fałsz, manipulacja, nieweryfikowalne.

Za główny cel postawili sobie poprawę jakości debaty publicznej poprzez dostarczanie obywatelom niby bezstronnej i niby wiarygodnej informacji oraz badanie tego, w jaki sposób politycy tworzą argumenty i przekonują do swoich racji.

Sukcesami w politycznej weryfikacji na antenie TOK FM chwaliła się nawet Małgorzata Kilian ze Stowarzyszenia Demagog ([data emisji 04.01.2019 r.](#)), która stwierdziła, że: „[...] w zeszłym roku sprawdziliśmy ponad 550 wypowiedzi polityków i aż 40% z nich to były kłamstwa i manipulacje”.

Czy jednak rzetelne praktyki zapewniania bezstronnej i wiarygodnej informacji mogą płynąć od kogoś, kto jest finansowany przez jedną z najbardziej kontrowersyjnych fundacji?!

Fundacja Batorego i jej „trzy

grosze”

Swoje „trzy grosze” w działalność Demagoga włożyła Fundacja im. Stefana Batorego, założona w Polsce w 1989 roku przez George’a Sorosa.

Jest ona dyspozytorem Funduszy Norweskich w Polsce.

Przypomnijmy tylko, że George Soros, jeden z najbogatszych ludzi świata, według dziennikarza śledczego i pisarza zajmującego się radykalną lewicą i islamskim terroryzmem, Daniela Greenfieldda, powinien zostać usunięty ze Stanów Zjednoczonych.

W Fundacji Batorego dla Sorosa [pracują lub pracowali ludzie](#), których obecność daje do myślenia: Bronisław Geremek, Hanna Suchocka, Leszek Kołakowski, Aleksander Smolar, Bogdan Borusewicz, biskup Tadeusz Pieronek, Borusewicz, Holland, Łuczywo, Olechowski – to tylko kilka najbardziej znanych nazwisk. Suchocka i Olechowski byli zaproszeni na spotkanie grupy [BILDERBERG](#).

Oczywiście ludzie ci realizowali lub realizują plan „idealnego porządku”, tak samo, jak finansowane przez ową fundację organizacje i stowarzyszenia.

Co ciekawe, Fundacja im. Stefana Batorego [ochoczo i hojnie wspiera](#) przede wszystkim organizacje, których celem jest atakowanie ładu opartego na tradycyjnych wartościach moralnych.

Potężne sumy wpływają na konta organizacji wspierających lobby LGBT (np. Akceptacja Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Homoseksualnych, Biseksualnych i Transpłciowych – 90 000 zł, Federacja Znaki Równości (stworzenie i prowadzenie Centrum Społeczności LGBTQ w Krakowie) – 75 000 zł), skrajnie feministyczne zachowania w tym także te wspierające aborcję (np. Fundacja Przestrzeń Kobiet – 50 000 zł), czy też

realizujące i wpajające społeczeństwu marksistowską wizję świata.

Pewne i to nie małe fundusze przypadły także polskiemu stowarzyszeniu weryfikacji „prawdy”, a mianowicie stowarzyszenie Demagog na prowadzenie portalu demagog.org.pl [otrzymało](#) od Fundacji im. Stefana Batorego kwotę bagatela 141 400 zł.

A na stronie pod jednym z [artykułów](#) pojawia się ciekawa informacja i prośba o wsparcie, bo niby są organizacją niezależną, **bez dofinansowań**...

Nie dajcie się zmylić, współpraca stowarzyszenia z fundacją idzie prężnie, zażyłe i zyskownie, chociaż Demagog do pracy [wykorzystuje i szuka wolontariuszy](#) np. wśród studentów, którzy w ramach „sprawdzania informacji” odbędą praktyki studenckie (czyli tania siła robocza), ale także i wśród osób, które szukają rozwoju.

[W sprawozdaniu Fundacji Batorego za 2017 rok](#) można odnaleźć informację, że w listopadzie wsparto szkolenie Angeliki Tracz i Pawła Terpiłowskiego (stowarzyszenie Demagog) w sposobach rozpoznawania, demaskowania propagandy i manipulacji w sferze politycznej.

Ponadto ta sama fundacja wspierała Demagoga i [współpracowała](#) w tworzeniu raportu [„Praw\(n\)y sierpowy w starciu z fake newsem”](#) na temat monitoringu w obszarze wprowadzania uregulowań prawnych jako metody walki z fałszywymi informacjami w Internecie (no, ale przecież działają „bez wsparcia”).

Czy zatem można ufać tak „rzetelnym” i „bezinteresownym” weryfikatorom prawdy?!

Od polityki do spraw społecznych

W ostatnim czasie, gdy Demagog wkroczył na łamy Facebooka, cenzura tegoż stowarzyszenia dosięgła spraw społecznych. Ale

zanim do nastąpiło, oczywiście sięgali polityki.

Czy rzetelnie weryfikowali i weryfikują informacje?

Cóż... jeśli chodzi o ową rzetelność, to wystarczy spojrzeć na [weryfikację wypowiedzi](#) Władysława Kosiniak-Kamysza na temat tego, kto jest najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości w historii Polski?

Na portalu „Demagog” stwierdzono, że jego wypowiedź jest fałszywa, bo to nie Zbigniew Ziobro, a Henryk Świątkowski najdłużej kierował ministerstwem sprawiedliwości. Dlaczego? Chociażby dlatego, że PRL nie trwał od 1945 roku! [Polska Rzeczpospolita Ludowa \(PRL\)](#) to oficjalna nazwa państwa polskiego, którą wprowadziła konstytucja [dopiero w 1952 roku](#).

No, ale... stowarzyszenie twierdzi, że obala fake newsy polityczne i zna się na rzeczy.

A teraz dołącza do weryfikacji informacji dotyczących np. koronawirusa lub sieci 5G.

Jak to robi?

Ano tak, jak głosi systemowa idea – czyli w imię dobra władzy i rządzących „elit”. Nie przekazują nic nowego, popierają wytyczne i rozporządzenia, które są oficjalnie wprowadzone do obiegu przez największe światowe organizacje ds. zdrowia i polityki publicznej. „Obalają” wszystko to, co mogłoby w jakiś sposób chronić ludzi i posiłkują się tym samym, co media głównego nurtu.

W zasadzie w swojej „weryfikacji prawdy” niewiele odbiegają od tego, co można znaleźć na każdej stacji telewizyjnej – czyli w myśl idei korzystaj z „jedynych prawdziwych” informacji od Ministerstwa Zdrowia i Światowej Organizacja Zdrowia w sprawie koronawirusa (zresztą to samo promuje Facebook – zdjęcie poniżej), nie ma dowodów na objawy zespołu 5G (owszem choroba nie znalazła się JESZCZE w Międzynarodowej Statystycznej

Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10, ale coraz więcej lekarzy i naukowców zwraca na nią uwagę i mówi o zgłaszanych przez [pacjentów objawach](#) i [szkodliwości 5G](#)).

„Oczywistą oczywistością” dla Demagoga jest przecież to, że pole elektromagnetyczne NIE SZKODZI! W OGÓLE, a co więcej, czy wiesz, że... „według WHO pole elektromagnetyczne jest mniej szkodliwe niż kawa, aloes czy talk dla dzieci”. Albo kogoś poniosła fantazja, albo ewidentnie ma społeczeństwo za idiotów.

Dalej oczywiście [demagodzy piszą o tym, że: „\[...\] biorąc pod uwagę dostępne publikacje naukowe, wyniki badań i opinie ekspertów \(również oficjalne oświadczenia odpowiednich instytucji państwowych\), należy stwierdzić, że technologia 5G, a dokładnie pole elektromagnetyczne, które występuje przy użyciu tej technologii, nie ma żadnych negatywnych skutków i nie wpływa negatywnie na zdrowie ludzi”.](#)

Naprawdę? Serio ktoś da sobie rękę odciąć za to, że NIE MA ŻADNYCH NEGATYWNYCH SKUTKÓW I NIE WPŁYWA NEGATYWNIE NA ZDROWIE LUDZI????!!!

Pewnie o szczepionkach, glifosacie i aluminium też by tak napisali...

My nie spodziewaliśmy się innego wyjaśnienia ze strony „Demagoga” niż to powyższe.

Dlaczego? Nie będziemy się powtarzać, przejdź jeszcze raz wyżej do akapitu „Fundacja Batorego i jej „trzy grosze”...

Źródło: [OdkrywamyZakryte.com](https://odkrywamyzakryte.com)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Demagoga finansuje również rząd Morawieckiego. [Według „Gazety Finansowej”](#) w 2017 r. Demagog otrzymał 275,6 tys. zł z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich Narodowego Instytutu

Wolności. Jest to agencja powołana do życia przez rząd PiS we wrześniu 2017 r. a grant przyznano na okres od 1 lipca 2018 r. do końca 2019 r. Pieniądze pochodzą od podatników. Nic dziwnego, że w czasach „pandemii” tak ochoczo bronią polityki pandemicznej rządu, że przyczepili się wczoraj naszego mema z zapytaniem oznakowując hurtowo wiele wpisów na „Facebooku” jako fake newsy (tak działa cenzura – mem z pytaniem to fake news, a więc treść wpisu, który ilustruje, też jest fake newsem).

Nie tylko dostali pieniądze od rządu i Sorosa, ale również [od wielu lewicowych organizacji feministycznych, LGBT. Oto niektóre z nich.](#) Podliczcie – na walkę z wolnością słowa idą miliony.

- Akceptacja Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Homoseksualnych, Biseksualnych i Transpłciowych – 90 000 zł
- Federacja Znaki Równości (stworzenie i prowadzenie Centrum Społeczności LGBTQ w Krakowie) – 75 000 zł
- Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć (monitorowanie dostępu do procedur uchodźczych na przejściach granicznych) – 100 000 zł
- Fundacja Akceptacja (wsparcie dla osób transpłciowych) 60 000 zł
- Fundacja Czas Dialogu (działającego na rzecz wielokulturowości) – 116 000 zł
- Fundacja dla Wolności (wielokulturowe rozgrywki piłkarskie dla dorosłych) – 99 600 zł
- Fundacja Fundusz Feministyczny – 150 000 zł
- Fundacja HerStory (edukacja „herstoryczna” i antydyskryminacyjna) – 50 000 zł
- Fundacja im. Kazimierza Łyszczyńskiego (działania na rzecz

wolności sumienia i świeckości państwa, organizacja Złotów Ateistów i Dni Ateizmu) – 40 000 zł

– Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa (świadczenie pomocy prawnej migrantom i uchodźcom w ośrodkach) – 150 000 zł

– Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich (działania strażnicze i rzecznicze dotyczące m.in. zmian w konstytucji) – 100 000 zł

– Fundacja Laboratorium Zmiany (upełnomocnianie kobiet i dziewcząt) – 100 000 zł

– Fundacja MamyGłos (tworzenie ogólnopolskiej sieci młodych aktywistek) – 50 000 zł

– Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER (współpraca ze środowiskiem lekarskim w zakresie praw reprodukcyjnych i seksualnych) – 100 000 zł

– Fundacja Wolność od Religii – 120 000 zł

– Fundacja z Pomysłem (przeciwdziałanie przemocy ze względu na płeć i dyskryminacji) – 40 000 zł

– Kampania Przeciw Homofobii (litygacja strategiczna zmierzająca do wprowadzenia związków partnerskich) – 100 000 zł

– Fundacja Przestrzeń Kobiet – 50 000 zł

– Fundacja Refugee.pl (przeciwdziałanie dyskryminacji cudzoziemców w Polsce) – 50 000 zł

– Fundacja Równość.org.pl (wzmacnianie osób LGBT; zakorzenienie organizacji w lokalnych społecznościach) – 100 000 zł

– Kultura Równości (prowadzenie Centrum LGBTQI Wrocław) – 100 000 zł

– Stowarzyszenie Amnesty International (przeciwdziałanie

dyskryminacji i przestępstwom z nienawiści) – 150 000 zł

– Stowarzyszenie Centrum na Wschodzie (działania na rzecz obrony praw kobiet) – 79 500 zł

– Stowarzyszenie Demagog (prowadzenie portalu demagog.org.pl)
– 141 400 zł

– Stowarzyszenie Dla Ziemi (udzielanie wsparcia uchodźczynom)
– 100 000 zł

– Stowarzyszenie Grupa Stonewall (miejsca spotkań integracji osób LGBT) – 100 000 zł

– Stowarzyszenie Homo Faber (interwencje kryzysowe dla migrantów) – 134 160 zł

– Stowarzyszenie im. Jana Karskiego (prowadzenie warsztatów antydyskryminacyjnych z uwzględnieniem historii lokalnej (pogrom kielecki) – 100 000 zł

– Stowarzyszenie Interwencji Prawnej (wpieranie cudzoziemek i cudzoziemców w sprawach, w których narażeni są na dyskryminację) – 100 000 zł

– Stowarzyszenie Kongres Kobiet (udział w obywatelskich inicjatywach ustawodawczych służących obronie praw kobiet) – 150 000 zł

– Stowarzyszenie Lambda Warszawa (Udzielanie pomocy osobom, które doznają dyskryminacji i przemocy ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową) – 100 000zł

– Stowarzyszenie Manufaktura Inicjatyw Różnorodnych (Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć) – 50 000zł

– Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza (monitoring sytuacji prawnej związków jednopłciowych) – 100 000 zł

– Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego Nomada – 150 000 zł

- Stowarzyszenie na rzecz Osób LGBT Tolerado (spotkań grup rozwojowych (kobiecej, męskiej, młodzieżowej, osób transpłciowych, grupy Wiara i Tęcza) – 100 000 zł
- Stowarzyszenie Queerowy Maj (Integracja i animacja społeczności LGBTQ w Krakowie) – 75 000 zł
- Stowarzyszenie Refugees Szczecin (działania na rzecz integracji i wsparcia migrantów przebywających w Szczecinie) – 60 000 zł
- Stowarzyszenie Sieć Obywatelska – Watchdog Polska (monitoring instytucji publicznych) – 149 800 zł
- Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej (działania adresowane do nauczycieli zajmujących się edukacją antydyskryminacyjną) – 100 000 zł
- ZUSTRICZ (Monitorowanie i dokumentowanie przejawów dyskryminacji oraz mowy nienawiści wobec mniejszości ukraińskiej) – 100 000 zł

Partnerami Demagoga są SentiOne, Facebook, Narodowy Instytut Wolności, Ambasada Stanów Zjednoczonych, News Literacy Project, EuropeanCyberSecurity Forum, Biuro Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu, Fundacja Batorego, Instytut Polityk Publicznych. Doborowa śmietanka.

Polecam, w ramach lektury uzupełniającej, [materiał z „Gazety Finansowej” o „Demagogu”](#), którego nie możemy z powodu praw autorskich na naszym portalu skopiować.